Cena 2 złote

Dziś 6 stron

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr. 83 | Częstochowa, niedziela/poniedziałek 7/8 kwietnia 1946 r. | Rok II.

Referendum ludowe odbędzie się w czerwcu

WARSZAWA, 6. 4. — W dniu wczorajszym pod przewodnictwem wiceprezydenta Krajowej Rady Narodowej odbyło się posiedzenie specjalne Centralnej Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Demokratycznych w sprawie głosowania ludowego. W posiedzeniu udział wzięli: z ramienia PPS — ob. ob. Cyrankiewicz i Rusinek, z ramienia PPR — ob. ob. Berman, Siwko, Zambrowski, z ramienia PSL — ob. ob. Mikołajczyk, Wójcik, z ramienia SL — ob. Korzycki, z ramienia Stron. Demokratycznego — ob. ob. Barcikowski, Chajn, z ramienia Stron. Pracy — ob. ob. Popiel, Fełczak.

Po ożywionej dyskusji przedstawiciele wszystkich stronnictw odnieśli się pozytywnie do projektu głosowania ludowego, przedstawionego przez przedstawiciela PPS ob. Cyrankiewicza. Przedstawiciel PSL oświadczył, że nie ma żadnych zastrzeżeń odnośnie trzech pytań, jakie zawiera projekt i że ostateczną decyzję przedstawi Komisji po najbliższym posiedzeniu Naczelnego Komitetu Wykonawczego swego stronnictwa.

Przeprowadzenie głosowania ludowego, według projektu inicjatorów, odbyłoby się w czerwcu b. r. Przedstawiciele wszystkich stronnictw oświadczają zgodnie, że po uzyskaniu wyników głosowania ludowego wybory do parlamentu powinny odbyć się jeszcze w ciągu jesieni b. r. Przedstawiciel PSL apelował o jak najwcześniejsze odbycie wyborów.

Porozumienie irańsko-radzieckie

MOSKWA (PAP). — W Teheranie został ogłoszony przez premiera irańskiego Ghavam es Sultaneh i ambasadora radzieckiego Sadczikowa następujący komunikat:

„Rokowania, które odbyły się w Moskwie pomiędzy premierem Iranu a przedstawicielem rządu radzieckiego, kontynuowane były w Teheranie po przybyciu ambasadora radzieckiego. W dniu 4 kwietnia osiągnięto całkowite porozumienie we wszystkich sprawach, a mianowicie: po 1-sze: Oddziały Armii Czerwonej ewakuują całe terytorium Iranu w ciągu 6 tygodni, począwszy od 24 marca. Po 2-gie: Osiągnięto porozumienie w sprawie utworzenia irańsko-radzieckiego towarzystwa naftowego. W terminie 7-miesięcznym, poczynając od 24-go marca, warunki utworzenia tego towarzystwa będą przedłożone parlamentowi irańskiemu do zatwierdzenia. Po 3-cie: W sprawie Azerbejdżanu, ponieważ jest to sprawa wewnętrzna Iranu, rząd i ludność Azerbejdżanu znajdą drogę pokojową dla przeprowadzenia reform, zgodnych z obowiązującymi ustawami, w myśl życzenia ludności Azerbejdżanu.

Polska uznaje hiszpański rząd emigracyjny

WARSZAWA (PAP). — Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 4 kwietnia uchwaliła nawiązać stosunki dyplomatyczne z przebywającym na emigracji rządem republikańskim, na którego czele stoi premier Jose Giral.

RUMUNIA ZRYWA STOSUNKI DYPLOMATYCZNE Z HISZPANIĄ GENERAŁA FRANCO

BUKARESZT (PAP). — Ministerstwo spraw zagr. Rumunii ogłosiło komunikat, że rząd rumuński zerwał stosunki dyplomatyczne z rządem generała Franco. Poseł rumuński w Madrycie został odwołany.

—o—

PO WYBORACH W GRECJI

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi z Aten, że dziennik „Elefterie Eleda" twierdzi, iż podczas wyborów w Grecji panował niebywały terror. W całym Epirze, głównie za św okolicach podgórskich, kandydaci nie mieli swobody poruszania się. Listy wyborcze były sfałszowane. Gazeta podaje jako przykład miasteczko Karasson, które podczas ostatnich wyborów 10 lat temu miało około 300 obywateli uprawnionych do głosowania. W ostatnich latach ludność miasteczka zmniejszyła się o połowę. Mimo to w dniu 31 marca oddano przeszło 500 głosów.

KOMUNIKAT AMBASADY ZSRR W KANADZIE W SPRAWIE AFERY SZPIEGOWSKIEJ

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi z Ottawy, że ambasada radziecka w Kanadzie ogłosiła oficjalne oświadczenie w sprawie afery szpiegowskiej, w którym stwierdza, że Igor Guzenko, dawny urzędnik ambasady w dziale szyfrów jest kryminalistą. Guzenko, który był jednym z głównych świadków przed sądem, rozpatrującym sprawę szpiegowską, dopuścił się kradzieży pieniędzy w ambasadzie. Oświadczenie podkreśla następnie, że zeznania tego kryminalisty, jak i wiadomości, które ukazały się w dziennikach kanadyjskich, oparte na tych zeznaniach, są całkowicie zmyślone i nie zasługują na wiarę.

ECHA OŚWIADCZENIA MINISTRA SZTACHELSKIEGO

Na żądanie UNRRA i Międzynarodowej Komisji Żywnościowej ONZ tekst oświadczenia ministra Sztachelskiego na temat sytuacji żywnościowej w Polsce został przekazany do Ameryki. W czasie konferencji prasowej minister Sztachelski był interpelowany przez dziennikarzy, którym udzielił wyjaśnień. Prasa brytyjska poświęca wiele uwagi wystąpieniu przedstawiciela Polski.

REPATRIANCI Z JUGOSŁAWII

PAP. — 3 kwietnia przybył na stację w Międzylesiu pierwszy transport repatriantów polskich z Jugosławii. Jest to dzień głębokich przeżyć dla Polonii jugosłowiańskiej, która po kilkudziesięciu latach rozłąki wraca do kraju. Wraca do wolnej ojczyzny. Przybyło 5500 osób, przywożąc ze sobą inwentarz żywy, znaczne zapasy żywności, dużą ilość zbóż i paszy, wozy, maszyny i sprzęt rolniczy.

Stanowisko Francji w sprawie Nadrenii

PARYŻ, 6. 4. — Gabinet francuski odbył wczoraj nadzwyczajne ważne posiedzenie, na którym zaznaczone zostało niezmienne stanowisko Francji co do sposobu załatwienia sprawy Nadrenii, Zagłębia Ruhry i Saary. W czasie posiedzenia nastąpiło ostre starcie słowne pomiędzy ministrem spraw zagranicznych Bidault a premierem Gouin. Stanowisko premiera w wymienionych wyżej sprawach spotkało się z energicznym sprzeciwem ze strony min. Bidault, który ostro zaprotestował przeciwko wkraczaniu premiera w kompetencje ministerstwa spraw zagranicznych. Przewiduje się ogólnie, że stanowisko ministra Bidault poprą komuniści. Opinia publiczna zarzuca premierowi Gouin, że posunął się za daleko w koncesjach na rzecz Wielkiej Brytanii w sprawach kontroli Niemiec. Apel Gouin o szybkie zawarcie sojuszu z Wielką Brytanią i przychylne stanowisko zajęte przez ministra Bevina w sprawie tego sojuszu w Izbie Gmin nie natrafiły na pozytywną ocenę ze strony społeczeństwa francuskiego, które przejawia podejrzliwość co do intencyj Wielkiej Brytanii w stosunku do Niemiec.

Premiera Gouin popierają socjaliści. Za ministrem Bidault opowiadają się komuniści i ruch republikańsko-ludowy. Jeżeli dodać do tego opinię społeczeństwa francuskiego, stanowisko tego ostatniego ma pełne szanse na zwycięstwo. Minister Bidault zapowiedział zresztą, że poda się do dymisji, o ile polityka francuska w stosunku do zagadnienia Nadrenii, Zagłębia Ruhry i Saary nie ulegnie zmianie.

W tym samym czasie toczą się intensywne rozmowy w sprawie zawarcia sojuszu francusko-brytyjskiego. Szef departamentu zachodnio-europejskiego Harvey odbył 3-godzinną rozmowę na ten temat z premierem Gouin. Oficjalne koła brytyjskie, zapytywane o szczegóły pobytu Harveya w Londynie, nie udzieliły żadnej odpowiedzi.

Francuski dziennik „L'Humanité" opowiada się stanowczo przeciwko sojuszowi. Dziennik zapytuje, czy oferty brytyjskie mogą być obecnie poważniej brane, aniżeli to miało miejsce za czasów Chamberlaina. Czy można uzależniać bezpieczeństwo Francji od zawarcia sojuszu z Wielką Brytanią? — pyta autor artykułu. Wielkiej Brytanii zdaje się mniej chodzić o bezpieczeństwo Francji, aniżeli o chęć opieki nad nią. — „Wielka Brytania pragnie raczej zapewnić sobie nasze posłuszeństwo" — dodaje autor.

ODKRYCIE ORGANIZACJI PROHITLEROWSKIEJ W LOTARYNGII

MOSKWA (TASS). 5. 4. — Władze francuskie odkryły w Lotaryngii organizację prohitlerowską. Przeprowadzane śledztwo stwierdziło, że w ciągu ostatnich dwóch miesięcy organizacja ta ułatwiła ucieczkę setkom więźniów niemieckich, oraz usiłowała nawiązać kontakt z podziemnymi organizacjami w Niemczech.

LEON BLUM W KANADZIE

OTTAWA (PAP). — Specjalny wysłannik rządu francuskiego Leon Blum odbył konferencję z premierem Kanady Mackenzie Kingiem. Tematem konferencji było ewentualne udzielenie pożyczki Francji przez Kanadę oraz wzmożenie wymiany handlowej pomiędzy obydwoma krajami.

WYBUCH W KOPALNI WĘGLA

PARYŻ (PAP). — W kopalni węgla w departamencie Pas de Calais nastąpił wybuch, który pociągnął za sobą śmierć 11-tu górników, w tym 8-miu Polaków. Ponadto 5-ciu Polaków zostało ciężko rannych.

Sprawa konferencji pokojowej

LONDYN (BBC). 5. 4. — Rządy amerykański i brytyjski są zdania, że konferencja pokojowa powinna odbyć się zgodnie z zapowiedzią w pierwszych dniach maja b. r. Zdaniem rządu Związku Radzieckiego konferencja pokojowa nie powinna być zwołana zanim projekty traktatów pokojowych z Włochami, Rumunią, Bułgarią i Węgrami nie będą gotowe do podpisu. Opracowaniem projektów tych traktatów zajmują się, jak wiadomo, zastępcy ministrów spraw zagranicznych i wnioskując z obecnego stadium ich prac, projekty te nie będą mogły być gotowe do podpisu na dzień 1 maja b. r. Opinia brytyjska uważa, że narazie konferencja pokojowa mogłaby zająć się tymi sprawami, które już są gotowe do dyskusji, a tymczasem zastępcy ministrów spraw zagranicznych rozważyliby trudności w sprawach jeszcze nie uzgodnionych.

ZW. RADZIECKI O TERMINIE KONFERENCJI POKOJOWEJ

WARSZAWA, 6. 4. — Rząd Związku Radzieckiego zawiadomił rządy Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, że zwołanie konferencji pokojowej na dzień 1 maja rb. uważa za przedwczesne. Pogląd swój rząd ZSRR motywuje okolicznością, że projekty pokojowych traktatów z Włochami, Rumunią, Bułgarią, Węgrami i Finlandią nie zostały jeszcze opracowane. **Londyńskie BBC, podając tę wiadomość przyznało, że motywy przytoczone przez rząd radziecki ściśle godzą się z uchwałami, powziętymi przez trzy mocarstwa na konferencji moskiewskiej.**

Ambasador rumuński wręcza listy uwierzytelniające

WARSZAWA (PAP). 4. 4. — Ambasador nadzwyczajny i pełnomocny króla Rumunii Pan Jon Raiciu przybył do Belwederu w towarzystwie Dyrektora Protokołu Dyplomatycznego MSZ Adama Gubrynowicza wraz z członkami ambasady w celu złożenia listów uwierzytelniających Prezydentowi Bierutowi.

Wręczając listy ambasador wygłosił następujące przemówienie:

„Panie Prezydencie, mam zaszczyt złożyć Waszej Ekscelencji listy uwierzytelniające, którymi JKM Michał I król Rumunii akredytuje mnie w charakterze ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego przy Pańskiej osobie. W imieniu mego dostojnego władcy spieszę złożyć najszczersze życzenia wszelkiej pomyślności dla Polski oraz osobistego szczęścia dla Waszej Ekscelencji.

Szczęśliwy jestem, mogąc być wyrazicielem wielkiej radości, jaką odczuwa cały naród rumuński, z racji wznowienia przyjaznych stosunków, które zawsze łączyły oba nasze kraje.

Historia narodu rumuńskiego świadczy o głębokim poważaniu i przyjaźni dla narodu polskiego. To było zawsze podstawą naszych wzajemnych stosunków. Naród rumuński sam dotknięty agresją faszystowską współczuł zawsze cierpieniom narodu polskiego i podziwiał jego bohaterską walkę toczoną na przestrzeni lat 5 o demokrację i własne wyzwolenie. Rząd i naród rumuński podziwia zapał i gigantyczny wysiłek rządu i narodu polskiego, zmierzający do zagojenia strasznych ran, zadanych przez wojnę i do zlikwidowania pozostałości faszyzmu oraz do odbudowy Polski silnej, wolnej i demokratycznej.

Kraj mój, również ofiara wojny, ożywiony jest najszczerszym pragnieniem pokoju. Dąży on do nawiązania przyjaznych i lojalnych stosunków ze wszystkimi krajami demokratycznymi, którym przyświecają te same ideały. Sądzimy, że Polska dzisiejsza jest jedną z pierwszych w rzędzie krajów demokratycznych, zdecydowanych poświęcić wszystkie swoje siły na usługi pokoju.

Rumunia gotowa jest pod każdym względem do współpracy z Polską dla dzieła pokoju.

W sierpniu 1944 r. udało się królowi i narodowi rumuńskiemu zrzucić jarzmo hitlerowskie i wyzwolić kraj. Wówczas to armia rumuńska, u boku innych armii narodów zjednoczonych, prowadziła walkę ze wspólnym wrogiem aż do zupełnego jego pokonania, przyczyniając się ofiarą wielu setek tysięcy poległych do ostatecznego zwycięstwa.

Rząd rumuński żywi nadzieję, iż poniesione przezeń ofiary zostaną docenione a przede wszystkim, że Polska, która tyle przecierpiała, zrozumie tym lepiej wysiłek naszego narodu.

Mogę zapewnić Waszą Ekscelencję, iż w Rumunii rząd i naród umieją należycie ocenić wielkie zalety narodu polskiego oraz zaszczytne zadania, jakie Polska ma do spełnienia w odrodzonym świecie. Ze swej strony nie będę szczędził trudu w wypełnianiu moich obowiązków. Mam też nadzieję, że w dążeniu do osiągnięcia tego celu będę mógł liczyć na łaskawą życzliwość Waszej Ekscelencji oraz na cenną pomoc Rządu Polskiego".

Prezydent Bierut przyjąwszy listy uwierzytelniające ambasadora odpowiedział następującymi słowami:

„Panie Ambasadorze! Rad jestem przyjmując od Pana listy uwierzytelniające, którymi JKM Michał I, król Rumunii, akredytuje Pana w charakterze ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego przy mojej osobie. Miło mi jest usłyszeć z ust Pańskich zapewnienie o uczuciach czci i przyjaźni, którymi naród rumuński był ożywiony w stosunku do narodu polskiego. Naród polski ze swej strony potrafi ocenić ofiarę i wkład narodu rumuńskiego w walce o demokrację i pokój. Jestem przekonany, że oba nasze kraje, po ciężkich doświadczeniach najazdu hitlerowskiego, będą kroczyły wspólną drogą pokoju opartego na zasadach przyjaznych i lojalnych stosunków, które — jak Pan sam słusznie podkreśla — winny łączyć wszystkie kraje demokratyczne. Witam Pana, Panie ambasadorze w naszej odradzającej się stolicy i zapewniam o mojej i mego rządu pomocy przy pełnieniu Jego zaszczytnej misji".

Z kolei ambasador przedstawił Prezydentowi członków ambasady radcę Celebidache i sekretarza Berciu. Prezydent zatrzymał ambasadora na prywatnym posłuchaniu, przy którym był obecny wiceminister spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski.

Przy odjeździe ambasadora Raciu na dziedzińcu Belwederu orkiestra wojskowa odegrała polski hymn narodowy.

Droga rozwoju gospodarcze o Polski

Na marginesie wyników powszechnego spisu ludności

W roku 1921 rolnicy stanowili w Polsce 63,9 proc. ludności, w roku 1931 już tylko 60,9 proc. Przeprowadzony w roku bieżącym prowizoryczny spis ludności nie podaje zawodowego składu ludności w Polsce, możemy jednak obliczyć go na podstawie zaludnienia miast i wsi. Jak wiemy, ludność miejska jest prawie bez wyjątku ludnością nierolniczą. Na wsiach w przedwojennej Polsce w województwach centralnych i zachodnich około 1/4 część ludności nie była rolnikami. Z 16,2 miliona ludności wiejskiej, jaką wykazuje nasz ostatni spis, prawdopodobnie około 4 milj. jest nierolnikami, a 12,2 milj. rolnikami. Że nasz ostatni spis wykazuje 23,6 milj. ludności w Polsce, zatem rolnicy stanowią obecnie tylko około 51,7 proc. ogółu ludności.

Odsetek ten może ulec niewielkim zmianom w związku z wysiedleniem niemców z jednej, a repatriacją Polaków ze Wschodu i Zachodu z drugiej strony. W każdym razie zmiany, jakie w naszej strukturze ludnościowej wprowadziła wojna, charakteryzują się silnym przyśpieszeniem procesów urbanizacji. Obecnie ludność rolnicza i nierolnicza mniej więcej się równoważą.

A co przyniesie przyszłość?

Jedną z największych wad naszej struktury gospodarczej przed wojną było przeludnienie wsi. Intensywnie gospodarujące rolnictwo niemieckie zatrudniało na 1 km. kw. 30 rolników. Wg. tej normy w obecnej Polsce na naszych 310 tys. km. kw. winno mieszkać niespełna 10 milj. rolników. Mimo zatem znacznego spadku odsetka rolników w Polsce, mamy jeszcze nadmiar ludności rolniczej. Przyrost ludności musimy oczywiście lokować wyłącznie w zawodach nierolniczych, poza tym wieś winna jeszcze oddać miastu nadwyżkę rolników około 2 milionów. W ciągu 30 lat ludność Polski, wzrastając o około 1 proc. rocznie, osiągnie cyfrę 30 milionów. Przez ten czas powinniśmy uwolnić nasze rolnictwo ze strukturalnego nadmiaru ludności, zredukować liczbę rolników do 10 milionów, wg. normy niemieckiej. Wówczas rolnicy stanowić będą tylko 1/3 ludności. Staniemy się zdecydowanie społeczeństwem przemysłowym. A zatem proces urbanizacji w Polsce nie jest zakończony, z roku na rok odsetek ludności rolniczej powinien u nas spadać.

Nasze życie, nie tylko gospodarcze, ale i społeczne i kulturalne, rozwijać się będzie pod wpływem procesu urbanizacji społeczeństwa. Proces ten, ze wszech miar pożądany, będzie dominantą naszego życia. Proces ten będzie wyznaczał charakter i kierunek działania naszych instytucyj społecznych, politycznych i gospodarczych oraz kulturalnych. Wszelkie planowanie, we wszelkich dziedzinach, musi na pierwszym miejscu uwzględniać wpływ, jaki na nasze życie wywierać będzie proces urbanizacji.

O ile przed wojną zbliżeni byliśmy wciąż pod względem zawodowej struktury ludności do państw południowo-wschodniej Europy, takich, jak Jugosławia, czy Bułgaria, powoli tylko oddalając się od tego typu ku typowi społeczeństwa pół-przemysłowego, obecnie zrobiliśmy skok mniej więcej do typu Węgier i Czechosłowacji.

W Polsce międzywojennej pokutował jeszcze jako typ nadający ton życiu, typ szlachecki. Jeśli chodzi o społeczne oblicze społeczeństwa, to obecnie typ ten został całkowicie przezwyciężony. Ale jeszcze ciąży na naszym systemie życiowym rolniczy charakter naszych instytucyj, nastawienie życia na większość rolniczą.

Otóż i to nastawienie trzeba przezwyciężyć. Droga postępu dla Polski to droga uprzemysłowienia, droga urbanizacji. Problemy, jakie mamy rozwiązać, obce są przeważnie rolnikowi. Potrzebujemy ludzi o nastawieniu miejskim. Nasza polityka gospodarcza, społeczna czy kulturalna muszą dążyć do stworzenia warunków, odpowiadających warunkom zachodnim, charakterystycznym swą miejską kulturą.

Ośrodki miejskie zawsze miały specyficzną wagę we wszelkich dziedzinach życia tak, że nie można było nigdy mierzyć ich siły arytmetycznym stosunkiem nierolników do rolników. Wobec szybkiego tempa „dezagraryzacji“ naszego kraju, ośrodki te, w szczególności dominujące w nich warstwy społeczne, robotnicy, inteligenci i drobni przedsiębiorcy, muszą uzyskać wpływ na nasze życie, odpowiadający nie tylko ich liczbie, ale i roli, jaką odgrywają jako ośrodki rozwijające się, ośrodki, od których rozwoju zależy przyszłość nas wszystkich, a więc i rolników.

Chłop polski coraz więcej związany jest z miastem. Chłop wie, że tylko miasto może wchłonąć obecny nadmiar i przyszły przyrost ludności wiejskiej i wie, że od procesu tego zależy jego powodzenie.

Charakterystycznym zjawiskiem było zainteresowanie, jakim wieś darzyła ostatni zjazd wiejski PPS. Światły chłop coraz lepiej rozumie, że nie można oddzielić interesów wsi od interesów miasta, że nie może on prowadzić polityki stanowego egoizmu, czy zacieśniania się do spraw wiejskich. W szczególności wydaje się, że charakterystyczne dla południowo-wschodniej Europy wpływy stronnictw agrarnych i u nas silne, będą pod wpływem rozwoju stosunków w Polsce słabnąć na rzecz prądów, reprezentujących interesy i aspiracje najszerszych warstw narodu.

dr. S.

Sytuacja w Grecji

LONDYN, (PAP). — Agencja Reutera donosi z Aten, że EAM i inne grupy lewicowe, które zbojkotowały wybory, wystosowały protest do regenta Damaskinosa i do mocarstw sojuszniczych stwierdzając, że wybory były sfałszowane. Protest podkreśla, że regent nie powinien zwiększać swej odpowiedzialności przez zatwierdzenie tych sfałszowanych wyborów i wzywa arcybiskupa Damaskinosa do utworzenia rządu składającego się z przedstawicieli wszystkich partii politycznych. Rząd ten przygotowałby w jak najkrótszym czasie nowe wolne i sprawiedliwe wybory. Partie lewicowe podkreślają, w proteście że ponad 55 proc. wyborców wstrzymało się od głosowania i nazywają wybory „farsą prima aprilisowa“. Protest stwierdza, że „kontynuowanie tej farsy wyborczej może mieć katastrofalne konsekwencje dla Grecji i może spowodować niebezpieczne komplikacje z Grecją“. Agencja Reutera donosi następnie, że dwie główne partie, które „wyszły zwycięsko“ z wyborów w Grecji, partia populistów i blok centralny osiągnęły porozumienie w sprawie plebiscytu mającego rozstrzygnąć o przyszłym ustroju Grecji. Sądzono, że największą przeszkodą w dojściu do porozumienia będzie data wyznaczenia plebiscytu. W greckich kołach politycznych twierdzą, że Sir Clifford Norton, ambasador brytyjski w Grecji, wysunął 3 żądania wobec przywódców partii populistów:

1) sprawa monarchii nie powinna być rozstrzygana w chwili obecnej; 2) arcybiskup Damaskinos powinien nadal pełnić funkcję regenta i 3) nowy rząd powinien oprzeć się na zasadzie szerokiej koalicji.

LONDYN (BBC). — W Atenach opublikowane zostało w dniu wczorajszym porozumienie zawarte między rządem greckim i rządem Stanów Zjednoczonych na temat lotnictwa cywilnego. W myśl tej umowy amerykańskie samoloty obsługiwać będą linie komunikacyjne biegnące z Grecji i Egiptu poprzez Wielką Brytanię, Francję i Włochy.

—o—

VOTUM ZAUFANIA DLA RZĄDU BELGIJSKIEGO

BRUKSELA (PAP). — Nowy gabinet belgijski van Ackera otrzymał w parlamencie votum zaufania większością 107-iu głosów przeciwko 91.

NOWA PARTIA SŁOWACKA

PRAGA (PAP). — W Słowacji powstała w tych dniach czwarta z rzędu partia polityczna pod nazwą „Partia Wolności“, która jest słowackim odgałęzieniem czeskiej partii narodowo-socjalistycznej Benesza. — Czwarte to stronnictwo przyjęte zostało do słowackiego frontu narodowego stronnictw politycznych.

AUSTRIACKIE TRAKTATY HANDLOWE

WIEDEŃ. — Korespondent Reutera donosi, że austriacki minister spraw zagranicznych dr Gruber oświadczył, iż w dziele odbudowy Austrii duże znaczenie ma zawarcie traktatów handlowych, które udało się Austrii podpisać już z Polską, Czechosłowacją, Włochami i Szwajcarią.

W najbliższym czasie udają się w podróż przedstawiciele austriaccy, którzy będą starać się zawrzeć podobne traktaty z państwami skandynawskimi, państwami Bliskiego Wschodu i południowej Ameryki.

PERRON I DOSTAWY MIĘSNE DLA ANGLII

MOSKWA (TASS), 31. 3. — Minister Bevin odpowiedział odmownie na propozycję Stanów Zjednoczonych podpisania „Błękitnej Księgi“, oskarżającej prezydenta Argentyny Perrona o działalność profaszystowską. Według krążących opinii odmowa ta nastąpiła po zadaniu pytania amerykańskiemu sekretarzowi stanu Byrnesowi, czy USA zagwarantować mogą Wielkiej Brytanii dostawy mięsa. Byrnes miał na to pytanie odpowiedzieć odmownie.

PRZESTĘPCZOŚĆ W USA OSIĄGNĘŁA REKORDOWE CYFRY

NEW YORK. — Liczba przestępstw i przestępców w Stanach Zjednoczonych sięga cyfr, nienotowanych w ciągu ostatnich 15-tu lat. Uwagę zwraca znaczny procent młodzieży wśród przestępców. Na pierwszym miejscu pod względem nasilenia elementem przestępczym jest New York, na drugim Chicago.

WASZYNGTON (PAP). — Senator demokratyczny Pepper oświadczył przedstawicielowi agencji France Presse, że złoży na najbliższym posiedzeniu senackiej komisji spraw zagranicznych wniosek, w myśl którego przedstawiciele Stanów Zjednoczonych na Radzie Bezpieczeństwa będą mieli przedłożyć plan światowego rozbrojenia, zgodnie z art. 11 Karty Narodów Zjednoczonych.

POLITYKA WŁOCH IDZIE PO LINII ANGLOSASKIEJ

LONDYN (BBC). — Premier włoski de Gasperi odmówił wicepremierowi socjalistycznemu Nenni żądanego przezeń odwołania ambasadora włoskiego z Madrytu. De Gasperi oświadczył, że polityka Włoch w odniesieniu do Hiszpanii jest zgodną z polityką W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych i, że utrzymywanie ambasadora w Madrycie nie oznacza uznania dla rządów gen. Franco w Hiszpanii.

NOWY JORK (PAP). — Jak donosi radio nowojorskie Bank Importowo-Eksportowy udzielił Włochom pożyczki w wysokości 25 milionów dolarów na zakup bawełny w Ameryce.

WYKRYCIE DRUGIEGO BIEGUNA MAGNETYCZNEGO

MOSKWA (PAP). — Prof. Borys Orłow oświadczył, że uczeni i lotnicy radzieccy stwierdzili istnienie drugiego bieguna magnetycznego w rejonie arktycznym północnej Ameryki. Uczeni radzieccy obecnie korygują karty magnetyczne Arktydy i pracują nad wykorzystaniem tego ważnego odkrycia dla komunikacji morskiej i lotniczej.

LOT SAMOLOTÓW USA W REJONIE BIEGUNA PÓŁN.

OTTAWA (PAP). — Jak donosi agencja Canadian Press, 3 samoloty amerykańskie „B-29“, zaopatrzone w nowe urządzenia nawigacyjne, łącznie z „Loranem“, udoskonalony „Radar“, wylecą wkrótce z bazy w Edmonton lub Fairbanks (Alaska) na loty eksperymentalne nad biegunem północnym. Loty te mają na celu wypróbowanie szeregu nowych urządzeń technicznych.

Wykrycie niemieckiej organizacji odwetowej

BERLIN (ZAP). — Władze wojskowe amerykańskie i brytyjskie podały do wiadomości, że w strefach przez nie zarządzanych została zlikwidowana wielka tajna organizacja niemiecka, której celem było przygotowanie odrodzenia hitleryzmu.

Na trop tej organizacji wpadł wywiad amerykański już w maju ub. r. Organizacja ta kryła się pod niewinną nazwą organizacji pielęgniarskiej dla przedszkoli „Kindergarten“. Kiedy jednak ustalono, że kierownikiem jej jest następca Baldura von Schiracha Axmann oraz jeden z wyższych dowódców HJ Heidemann oraz b. generał SS Obenbeck, otoczono „pielęgniarki i pielęgniarzy“ siecią wywiadowców. Już w grudniu ub. r. aresztowano Axmanna i Obenbecka. Zrobiono to w taki sposób, ażeby nie płoszyć reszty przywódców organizacji. Dopiero w ostatnią sobotę przeprowadzono generalną obławę w strefie brytyjskiej i amerykańskiej. Udział brało 8 tysięcy ludzi. W wyniku jej aresztowano ponad 1.000 członków organizacji i tym samym, jak twierdzi gen. Siebert, szef wywiadu amerykańskiego, złamano trzon organizacji. Wg. zdania tegoż generała „pielęgniarze“ nie wyszli w swej organizacji poza fazę rekrutacyjną i nie zdołali dotrzeć do partyj politycznych. Celem organizacji było stworzenie podstaw gospodarczych dla odnowienia ruchu hitlerowskiego.

Ślady wykrytej w strefach angielskiej i amerykańskiej organizacji prowadzą także do strefy sowieckiej, o czym władze sowieckie zostały powiadomione.

PRZED ZJAZDEM NIEMIECKIEJ PARTII KOMUNISTYCZNEJ

BERLIN (PAP). — Organ niemieckiej partii komunistycznej „Deutsche Volkszeitung“ donosi, że K. C. niemieckiej partii komunistycznej postanowił zwołać 15-ty zjazd partii na 19 i 20 b. m. do Berlina. Na porządku dziennym obrad zjazdu znajdują się sprawy wyboru władz jedności niemieckiej klasy robotniczej oraz sprawozdanie komitetu centralnego komisji mandatowej.

LONDYN (ZAP). — Ustalone zostało, że szkody Wielkiej Brytanii, wynikłe w trakcie wojny z Niemcami, wynoszą równowartość 30 milionów funtów szterlingów. Odszkodowań na taką właśnie sumę żądać będzie Anglia od Niemiec. Japonia pokryć ma Anglii szkody na sumę 14 milionów funtów. Co do Włoch, Węgier, Bułgarii i Rumunii, to nie sprecyzowano jeszcze nie tylko sumy żądanych odszkodowań, ale nawet samej zasady, czy Anglia w ogóle domagać się będzie od tych państw jakichkolwiek świadczeń reparacyjnych.

PARYŻ (ZAP). — Jak wynika z oświadczenia premiera francuskiego Gonin, wojna dotknęła we Francji 80 departamentów, w których 750 tysięcy ludzi straciło nie tylko dach nad głową, ale i cały majątek. — 2.100.000 Francuzów straciło swój majątek częściowo. 452.000 domów zostało zniszczonych całkowicie, a 1.436.000 uszkodzonych. Gonin podkreślił, że mimo tych strat Francuzi godnie znoszą swój los, że jeńcy wojenni, którzy powrócili z niemieckiej niewoli są najlepszymi pracownikami w dziele odbudowy Francji.

DÜSSELDORF (ZAP). — Projektuje się utworzenie żeńskiej policji mundurowej. Zadaniem jej ma być szczególnie walka z przestępczością wśród młodocianych.

MONACHIUM (PAP). — Pierwszy amerykański konsulat w Niemczech zostanie otwarty w Monachium. Konsul generalny Stanów Zjednoczonych będzie załatwiał sprawy obywateli amerykańskich oraz będzie przyjmował zgłoszenia na wizy wjazdowe do Stanów Zjednoczonych od tych cudzoziemców oraz DP (Displaced Persons), którzy będą posiadali ku temu odpowiednie podstawy, jednak w granicach obowiązującej kwoty emigracyjnej. Od niemców podania o wyjazd do Ameryki w zasadzie nie będą przyjmowane.

KOLONIA (PAP). — Na inauguracyjnym zebraniu nowej partii politycznej dr. Opitz wniósł projekt, przyjęty przez aklamację, utworzenia wolnej i niezależnej Nadrenii. Utworzenie takiego państwa zapewni pokój — zdaniem mówcy — między wschodem a zachodem. Nadrenia, jako wolne państwo, będzie również ekonomicznie niezależna i samowystarczalna.

„Chcemy nareszcie się uwolnić od wpływów pruskich — oświadczył dr. Opitz — i stać się prawdziwą demokracją oraz żyć w zgodzie z innymi sąsiadami. Straż nad Renem będzie w naszych rękach i nareszcie położymy kres starym baśniom i niezdrowym snom“. — Należy zaznaczyć, że na terenie Nadrenii ruch separatystyczny jest b. silny.

BERLIN (PAP). — Jak komunikuje brytyjska agencja w Niemczech, nieznani sprawcy wdarli się na wystawę, urządzoną w Kilonii przez brytyjskie władze okupacyjne i zniszczyli tablice statystyczne i rysunki. Wystawa obrazowała warunki bytowania w niemieckich obozach koncentracyjnych.

HAMBURG (ZAP). — Były długoletni stały podsekretarz stanu w brytyjskim ministerstwie spraw zagranicznych a obecnie delegat do spraw aprowizacyjnych w brytyjskiej strefie okupacyjnej lord Vansittart, znany z niezwykle trzeźwego a bezkompromisowo negatywnego nastawienia do narodu niemieckiego, udzielił wywiadu prasowego na temat sytuacji żywnościowej w strefie angielskiej. Lord Vansittart oświadczył m. in.:

„Wiadomości o ciężkiej sytuacji aprowizacyjnej Niemiec są mocno przesadzone i należy je położyć na karb sprytnej propagandy. Francuzi, Holendrzy, Polacy pragnęliby być tak odżywiani i tak zdrowo wyglądać, jak niemcy. Jedynie w większych miastach daje się zauważyć pewien brak produktów spożywczych. Ci zaś niemcy, którzy posiadają pewne zapasy i mogliby pomóc swym rodakom, uchylają się od tej pomocy, zwalając cały ciężar na nasze barki.“

Lord Vansittart ostrzega dalej przed dawaniem wiary niemieckim skargom i przypomina, że po pierwszej wojnie światowej niemcy rzekomo również głodowali i — niestety otrzymywali pomoc kosztem innych narodów. „Nie należy obecnie powtarzać tego błędu. Pomóc trzeba w pierwszym rzędzie naszym przyjaciołom“ — podkreślił z naciskiem Vansittart.

Oświadczenie lorda Vansittarta przeznaczone było niewątpliwie w pierwszym rzędzie dla tych jego współrodaków, którzy odnoszą się do sytuacji w okupowanych Niemczech z przesadnym, a raczej fałszywym humanitaryzmem. Tym niemniej stwierdzić należy, że ten wybitny polityk angielski, rozumiejący zawsze absurdalność podziału na „złych“ i „dobrych“ niemców i domagający się konsekwentnie przez cały czas wojny obrachunku z narodem niemieckim, nie zaś tylko z ustrojem hitlerowskim — nie darmo traktowany był przez propagandę berlińską jako wróg Nr. 1 Rzeszy na Wyspach Brytyjskich...

Karol Poznanek

Kopiemy rudę żelazną

(Specjalny reportaż „Głosu Narodu")

Częstochowa — Konopiska, w marcu.

Dobry miało pomysł Zjednoczenie Kopalń Rudy Żelaznej organizując konferencję prasową w Częstochowie, połączoną ze zwiedzeniem kopalni „Paweł V" w pobliskich Konopiskach.

Grupka dziennikarzy katowickich, reprezentujących wszystkie tamtejsze pisma, przybyła do Częstochowy pokaźną ciężarówką Zjednoczenia, ad hoc przerobioną na autobus. Na miejscu doszlusował do nich przedstawiciel „Głosu Narodu", **chociaż, prawdę mówiąc, Zjednoczeniu ani w głowie było zawiadomić nas o konferencji** I jeśli — pomimo, że niezaproszona — Redakcja nasza była na konferencji owej jednak reprezentowana, zawdzięcza to koleżeńskiej postawie tutejszego Oddziału Zachodniej Agencji Prasowej.

Na wstępie konferencji dowiedzieliśmy się, że górnictwo rud żelaznych jest jednym ze starszych naszych przemysłów, datuje się bowiem od XII wieku. Dziś Zjednoczenie obejmuje 3 rejony: Częstochowski z 15-toma kopalniami, Staropolski (Kielce — Radom) z 8-ma kopalniami, Dolno-Śląski z 2-ma kopalniami i wreszcie Grupę Topników z 4-ma dolomitołomami i 11-ma wapiennikami.

Germański zaborca pozostawił nasze górnictwo rud żelaznych w nader opłakanym stanie. W czasie okupacji w kopalniach prowadzono gospodarkę prawdziwie rabunkową. Żyłowano maksimum eksploatacyjne kopalń, nie czyniąc w nich prawie żadnych nakładów. Już to choćby jest dobitnym dowodem, iż wbrew szumnym i buńczucznym zapewnieniom hitlerowskiej propagandy, niemcy właściwie nie wierzyli sami, żeby mogli na ziemiach naszych pozostać i łupili, co się dało i jak się dało.

Po ustąpieniu niemców przejęliśmy wszystkie kopalnie rudy żelaznej — zarówno odkrywkowe, jak i głębokie, szybikowe — zatopione oraz rozgrabione. Do odbudowy zniszczonych kopalń przystąpiono już w lutym ubiegłego roku. Dotychczas odbudowano 18 kopalń, odszlamowano 26 kilometrów chodników, wykonano 13 kilometrów chodników nowych. Są to cyfry godne przytoczenia.

W ostatnim roku przed wojną — 1938 — wydobycie krajowych rud żelaznych wyniosło ok. 900.000 ton, przy załodze liczącej 6.188 górników i robotników oraz 367 pracowników umysłowych. W 1945 roku planowano wydobyć 105.350 ton, a wydobyto 105.103 tony, czyli plan został wykonany w 99.76%. Załoga wynosiła 4.078 górników i robotników oraz 238 pracowników umysłowych. W 3-letnim planie inwestycyjnym, który przewiduje inwestycje na około 25 milionów złotych wartości przedwojennej, kopalnie rudy żelaznej mają być doprowadzone do produkcji miliona ton rudy rocznie, a Zakłady Grupy Topników — do całkowitego zaopatrzenia naszych hut w topniki: dolomit surowy i palony, cegłę dolomitową, kamień wapienny surowy i wapno palone.

Że program ten zostanie zrealizowany, możemy być o to spokojni. Plan wydobycia w styczniu tego roku wykonany został w 124 procentach, w lutym — 109 proc. Nie gorsze wyniki dał i marzec.

Po otrzymaniu tych ciekawych informacyj drapiemy się do wysokiej ciężarówki, otulamy dostarczonymi przez zapobiegliwe Zjednoczenie kocami oraz watowanymi kołdrami (tak!) i wyruszamy w krótką, a uciążliwą wielce drogę do pobliskich Konopisk. Te górki, dołki, dziury, wyrwy i bajora naprawdę chyba tylko ultramasywny wóz z amerykańskiego demobilu — oczywiście UNRRA! — może przebyć. Witamy Konopiska z okrzykiem entuzjazmu, ale okazuje się, że to, niestety, jeszcze nie koniec.

Konopiska grupują pięć czynnych obecnie kopalń: „Walenty", „Maszynowa III", „Maria", „Karol" i „Paweł V". Właśnie do tej ostatniej kopalni, odległej od Konopisk o dobrych 5 kilometrów, mamy dotrzeć.

Tym razem — kolejką kopalnianą. Ładujemy się do maleńkich, w połowie tylko zakrytych wagoników, mała lokomotywka gwiżdże przeraźliwie i jedziemy trzęsieni za wszystkie nieprzebyte febry, rzucani z nagła a boleśnie o ściany wagoniku, dzwoniąc zębami i przygryzając języki, którymi gwoli urozmaicenia półgodzinnej tej „podróży" usiłowaliśmy bohatersko poruszać w tzw. towarzyskiej rozmowie. — Rychło jednak musieliśmy zrezygnować z prób pogawędki, gdyż szczęku i zgiełku, czynionego przez „pędzące" wagoniki (Czy się czasami nie rozleci? — zaniepokoiła się poważnie jedna z koleżanek) niepodobna było przekrzyczeć, a tak cenne — i cięte! dziennikarskie języki na zbyt wielkie niebezpieczeństwo były narażone. Przytuleni tedy do siebie — bo zawsze lepiej wyrżnąć w sąsiada, a tym bardziej w sąsiadkę, niż w twardą deskę wagoniku — w milczeniu oczekiwaliśmy końca tej iście lunaparkowej imprezy.

— A humory? — zapyta czytelnik. — Zwarzone? Nosy na kwintę?

— Gdzie tam! Humory świetne, — jak na dziennikarzy przystało!

Na „Pawle V" nowa atrakcja: trzeba wciągać ochronne drelichy i gumowe buty, koleżanki pouczać, jak dokładnie dopina się spodnie oraz używa męskich kieszeni, a w międzyczasie tak sprytnie manipulować nogą pod stołkiem, aby nikt nie zauważył, że — psia kość! — akurat palec wylazł ze skarpetki. Potem już tylko zapalone karbidówki w rękę i na rusztowanie dźwigu. Coś tam gdzieś zadzwoniło, coś zazgrzytało — rryms! — i nasza otwarta platforma, niosąc na swych deskach bladolice z wrażenia twarze, gwałtownie zapada się pod ziemię, aby o 35 metrów niżej wylądować na chodniku kopalnianym.

Korytarze niskie, mokre, nieoświetlone. Wagoniki z wydobytą rudą popychane ludzkimi rękami — „Paweł V" po raz pierwszy w Polsce wprowadził inowację: spalinową lokomotywkę, która zresztą w dniu zwiedzania nie była czynna. Przypominają się nam niejednokrotnie widziane szerokie i wysokie korytarze kopalń węgla, oświetlone elektrycznością, elektryczne kolejki podziemne.

Nic z tego tu nie ma.

Kopalnia węgla, w porównaniu do kopalni rudy, to szyk, luksus i komfort.

Praca górnika na kopalni rudy też niezwykle jest ciężka. Zbliżamy się właśnie do przodka.

— Szczęść Boże! — pozdrawiamy (kopalnia — na dole i na górze — nie zna innego przywitania).

— Szczęść wam Boże! — odpowiadają nam głosy z półmroku, słabo przejaśnianego tu i ówdzie migotliwymi płomykami karbidowych lampek.

Górnicy pracują schyleni, siedząc, nierzadko nieomalże leżąc w wodzie. Zimno, wilgoć, przykre przeciągi.

— Na Boga! — woła kolega. — Przecież tych ludzi w pierwszym rzędzie trzeba dobrze nakarmić i ciepło przyodziać! UNRRA przede wszystkim im się należy!...

Wracamy na górę. Dowiadujemy się jeszcze, że na kopalniach działają specjalne „Koła bezpieczeństwa i higieny pracy", istnieją świetlice, wyposażone w biblioteczki i radioodbiorniki. Organizowane są robotnicze domy wczasów w Wiśle i Szczyrku (jak najwięcej takich!) Projektuje się uruchomienie w Częstochowie gimnazjum górniczego z internatem. Zjednoczenie zamierza w najbliższej przyszłości wydawać własną gazetkę górniczą, która będzie się zajmować zagadnieniami życia załóg i kopalń.

W drodze powrotnej roztrzęsiona kolejka zatrzymuje się jeszcze przed prażarnią, gdzie oglądamy z zainteresowaniem piece, w których w temperaturze do 600 stopni praży się ruda w ciągu 24 godzin. Na koniec, syci wrażeń, dobijamy do Konopisk, a stamtąd ciężarówką do Częstochowy.

— Szczęść Boże, Bracia Górnicy, w twardej, a tak naszemu krajowi potrzebnej pracy! Szczęść Wam Boże!...

Sprawy żywnościowe

LONDYN (PAP). — Na początku posiedzenia czwartkowego przewodniczący konferencji Noel Backer oświadczył, że szef amerykańskiego komitetu nadzwyczajnego do walki z głodem Herbert Hoover przybył do Wielkiej Brytanii. Na wniosek przewodniczącego komisja jednogłośnie postanowiła zaprosić Hoovera, by zabrał głos na konferencji w piątek.

Minister aprowizacji Sztachelski oświadczył, że Polska znajduje się w ciężkiej sytuacji gospodarczej. Obecny brak zboża może utrudnić wysiłki, zmierzające do odbudowy kraju i spowodować dalsze straty w ludności. Minister Sztachelski podkreślił, że Polska straciła 6 milionów ludności w czasie wojny i nie może sobie pozwolić na dalsze straty. W czasie okupacji niemcy wygłodzili ludność polską, obniżając jej zdolność do pracy. W okresie od maja do nowych zbiorów deficyt w Polsce będzie wynosił 330.000 ton. Polska będzie musiała obniżyć racje żywnościowe dla ludności nie pracującej na roli. Rząd polski wydał zakaz używania jęczmienia na piwo i kartofli na wódkę. Rząd jednak nie może zmniejszyć paszy dla bydła, ponieważ Polska i tak już straciła 60% bydła. Wiele gospodarstw rolnych nie posiada ani jednej krowy, ani jednego konia. Wielu gospodarzy w Polsce nie posiada zboża dla konsumcji, ani dla zasiewów wiosennych.

Delegat turecki podkreślił, że wobec złych zbiorów w ub. roku zapasy Turcji w roku bieżącym ledwie wystarczą na przetrzymanie do następnych zbiorów. Gdyby Turcja posiadała większą ilość narzędzi rolniczych być może mogłaby udzielić w niewielkiej mierze pomocy innym państwom europejskim.

Przewodniczący Urzędu Aprowizacyjnego Max Iver oświadczył, że w ciągu 3-ch lat Kanada eksportowała przeszło milion ton zbóż i pszenicy, co jest ilością wystarczającą, by zapewnić 250 milionom ludzi normalne racje chlebowe przez cały rok. Kanada stale czyni wysiłki w celu powiększenia swych dostaw zamorskich.

Przedstawiciel Luxemburga oświadczył, że urodzaj roku 1945 wystarczy jedynie na pokrycie potrzeb miejscowych. W 1947 r. Luxemburg nie będzie potrzebował większego importu, jak 16.000 ton.

LONDYN (PAP). — W drugim dniu obrad konferencji w sprawie dostawy zboża dla Europy zostało odczytane oświadczenie nowego gen. dyrektora. UNRRA La Guardia, wzywające wszystkie narody świata do wzięcia udziału w zaspokojeniu potrzeb milionów mężczyzn, kobiet i dzieci. La Guardia oznajmił, że państwa otrzymujące pomoc muszą gospodarować oszczędnie posiadanymi zapasami, przede wszystkim zaś musi zniknąć czarny rynek. Państwa eksportujące nie po to dostarczają środki żywnościowe i inne artykuły, aby bogacili się paskarze. Państwa europejskie muszą dołożyć wszelkich starań, aby wyzyskać należycie każdy skrawek ziemi. — Traktory, narzędzia rolnicze, ziarno siewne i nawozy sztuczne będą dostarczone przez UNRRA. Nakazem chwili jest mniej ludzi pod broń, więcej do pługów. Nowe zbiory należy rozdzielać oszczędnie i pamiętać o tym, że jeszcze zima 1947 roku będzie bardzo ciężka. La Guardia oświadczył, że UNRRA będzie skupywała wszelkie zapasy żywności i dostarczała je państwom głodującym. Wywrze również nacisk na państwa eksportujące, aby udzieliły jak najdalej idącej pomocy.

WYJAZD MINISTRA JEDRYCHOWSKIEGO DO MOSKWY

WARSZAWA (PAP). — Minister Żeglugi i Handlu Zagranicznego dr. Stefan Jędrychowski w dniu dzisiejszym udał się do Moskwy dla sfinalizowania rozmów handlowych pomiędzy Polską a Związkiem Radzieckim.

Na Dalekim Wschodzie

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi z Batawii, że wysłannik brytyjski Clark Kerr, gubernator holenderski van Mook i delegacja indonezyjska udali się 4 kwietnia samolotem do Hagi, w celu odbycia konferencji z rządem holenderskim w sprawie przyszłego ustroju Indonezji. Odjeżdżających żegnali na lotnisku premier republiki Indonezji Sutan Sjahrir, minister obrony narodowej dr. Sjaridodin oraz oficerowie brytyjscy, holenderscy i jawajscy.

NEW YORK 1.4. — Dnia 4 lipca Filipiny otrzymają niepodległość. Według głosów miarodajnych Stany Ziednoczone mają obowiązek spełnić swe obietnice dane Filipinom, współpracując przy budowie ich niepodległości.

LONDYN (BBC). — Dziennik paryski „Figaro" ubolewa, że międzyaliancka konferencja londyńska w sprawie floty włoskiej nie dała żadnych wyników. W rezultacie — pisze dziennik — flota włoska, która w większości znajduje się w naszych portach jest większą od floty francuskiej. Czyż nie jest to paradoks?

List z Warszawy

O czym się mówi w Warszawie

(Od własnego korespondenta)

Bywają chwile, kiedy lotnisko na Okęciu przypomina nieco kalejdoskop. Obrazy się zmieniają jeden po drugim, a właśnie w punktach, ujętych programowo, wychodzi coś nieprzewidzianego.

Tak było przed paru dniami z przyjazdem Greisera i Fischera.

Na lotnisku zebrali się ludzie, zaproszeni na powitanie dziennikarzy włoskich. Więc oczywiście dziennikarze, kilka osób z ambasady włoskiej, paru takich, których nigdy nie braknie przy żadnym powitaniu czy pożegnaniu oficjalnym. Chodzili, gwarzyli, trochę marzli pomimo wiosennego słońca, i zżymali się, że się ten przyjazd tak opóźnia.

Wreszcie ktoś dojrzał na nieboskłonie samolot. I w tym momencie wszystkich oczekujących cofnięto do poczekalni, którą otoczono kordonem, na teren wysypała się milicja. Samolot wylądował — nie ten oczekiwany z Włochami, tylko ten drugi, który wiózł wymiar sprawiedliwości. Greiser i Fischer, jeden kat poznański, drugi warszawski, znaleźli się w kraju, w którym byli przyczyną tylu łez i przelanej krwi. Greiser obandażowany po niedawnej operacji, Fischer ze spuszczonymi oczyma przeszli do wozu więziennego. Może przypomniał sobie w tej drodze pan Fischer masowe wyroki śmierci, rozplakatowane tyle razy po mieście, podpisane jego nazwiskiem?

Wkrótce potem przyjechali dziennikarze włoscy i — odmiennie od poprzednich wycieczek — zapadli w ciszę. Nikt o nich nie wie i nikt o nich nie pisze. Więcej się słyszy o tych dwudziestu sześciu delegatach z obozów okupacji amerykańskiej, którzy przybyli, aby się naocznie przekonać... o tym, że nie wszystkim plotkom trzeba wierzyć. To, co zobaczą, mają opowiedzieć w obozach tym, co ich na zwiady wysłali.

I Włosi, i „zwiadowcy" obozowi, to tylko epizody drugorzędne. Na pierwszy plan wysunął się Hoover.

Nie podejmowano go defiladą, nie ściągały tłumy pokrzykujące wiwaty. Wiedziano dobrze — wiedział i sam gość — że żadna owacja nie była w stanie oddać tych uczuć, jakie żywiła do „starego znajomego" warszawska ulica. Widok straszliwego spustoszenia miasta, które widział przed ćwierć wiekiem w pierwszym rozmachu wolności, wycisnął mu łzy z oczu. Poświęcił też Warszawie trzy dni, kiedy w innych stolicach europejskich, w Pradze, w Helsinkach, spędził zaledwie dobę. Przemawiał parę razy na oficjalnych przyjęciach, a z jego słów można było wyczuć, że ogarnął ogrom polskiego zniszczenia, i że ocenił wysiłek społeczeństwa, które się nie dało wytępić, które chce żyć.

Owszem, chce żyć. I to nie tylko życiem helotów, jak mu to wyznaczyli niemcy, ale pełnią swojej kultury. Dąży do tego wszelkimi siłami, nie pomijając nawet tych dziedzin, które wymagają krańcowego wyspecjalizowania i benedyktyńskiej pracy.

Taki właśnie przybytek oglądała grupa dziennikarzy w zeszłym tygodniu. Jedni nazwali to szpitalem, inni kliniką d-ra Marconiego. A jest tam i laboratorium chemiczne, i atelier malarskie, i stolarnia, i kamieniarstwo, i tkactwo... Wszystkie rzemiosła i wszystkie gałęzie wiedzy składają się na to, aby okaleczałych inwalidów wojennych — skarby naszej kultury przywrócić do życia.

W wielkiej sali Zachęty leżą rozłożone na podłodze tak dobrze nam ongiś znane płótna Matejki: „Grunwald" i „Kazanie Skargi". Słyszeliśmy o nich podczas okupacji różne wersje, a wszystkie złe: to, że są ukryte w jakiejś piwnicy, gdzie na pewno zgniją; to, że wywieziono je do Lublina i tam je porwała na strzępy niemiecka bomba; to, że je niemcy odkryli i wywieźli.

Widzimy je teraz przed sobą. Są ocalone, przetrwały. I chciałoby się, jak to niewierny Tomasz zrobił, ręką dotknąć, że to na pewno one. Są, ale w jakim stanie! Wyblakłe, że ledwie można rozpoznać figury, porysowane, nawet dziurawe. Zmurszałe płótno odpada kawałami. Płakać się chce.

Ale kierownicy Państwowej Pracowni Konserwatorskiej, w której na kuracji znalazły się ocalone arcydzieła Matejki — prócz „Grunwaldu" i „Skargi" czeka tam swej kolejki „Batory pod Pskowem", „Rejtan" i „Unia Lubelska" — pocieszają nas, że nie jest tak źle, że to tylko rozłożony wilgocią werniks robi tak fatalne wrażenie, że wszystko da się naprawić bez żadnych domalowań. Istotnie leżące z boku „Kazanie Skargi" już doprowadzono do porządku. Pokazywano nam przebieg tej pracy: przerasta cierpliwość normalnego człowieka.

Dyrektor Lorentz, generalny konserwator Zachwatowicz, konserwator Marconi starają się nas przekonać, że i „Grunwald", i tamte inne, spoczywające jeszcze w skrzyniach, zasklepią swe rany tak, że nawet blizn znać nie będzie. Wierzymy im, zasugerowani ich zapałem, ich znawstwem, ich opiekuńczym podejściem do pacjentów. Tylko, że ta kuracja trwać będzie długie miesiące.

Wbrew pesymistycznym przewidywaniom nie tylko świetna oprawa nowej premiery w Teatrze Polskim, ale jej treść „bierze" widownię. „Majątek czy imię" Korzeniowskiego, komedia rdzennie warszawska, wzięła na ostrze satyry przywary ludzkie, które się nie starzeją. Dzisiaj są równie aktualne, jak prawie sto lat temu, kiedy sztuka Korzeniowskiego zdobyła pierwszą nagrodę na konkursie. Bogata dekoracja i świetna gra dają ucztę artystyczną, doskonale podchwycone realizmy życia pobudzają widownię do serdecznego śmiechu.

Asef.

KRONIKA

Rejestracja cudzoziemców zdemaskuje ukrywających się Volksdeutschów

W wyniku działań wojennych na terenach R. P. pozostała spora ilość cudzoziemców rozmaitych narodowości. Przy tym zdarza się niejednokrotnie, że volksdeutsche, chcąc uniknąć odpowiedzialności, również podają się za cudzoziemców. — W związku z tym Ministerstwo Administracji Publicznej poleciło podległym sobie władzom przeprowadzenie jednorazowej rejestracji wszystkich osób, przebywających na terytorium Państwa Polskiego, a nie posiadających polskiego obywatelstwa. Rejestrujący się cudzoziemcy winni podać następujące dane: nazwisko i imię, imiona rodziców, rok urodzenia, narodowość, przynależność państwową, zawód oraz dokładny adres (miejscowość, ulica, Nr. domu i mieszkania).

Niedopełniający obowiązku rejestrowania mogą być ukarani na zasadzie art. 17 rozporządzenia z dnia 13 sierpnia 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 83, poz. 465).

Ameryka interesuje się wyrobami przemysłu częstochowskiego

Częstochowskiemu Oddziałowi Zrzeszenia Eksporterów i Importerów R. P. udało się nawiązać kontakt z amerykańskim importem ozdób choinkowych. Wysyłka prób przez tut. fabryki jest w trakcie przygotowania. Do Izby Przem.-Handl. w Częstochowie zwróciła się ostatnio firma United Nations Trating Association w Nowym Jorku, prosząc o ułatwienie jej nawiązania kontaktu bezpośrednio z fabrykami. — Częstochowski Oddział Zrzeszenia Importerów i Eksporterów liczy obecnie 18-tu członków. Zrzeszenie podjęło ostatnio akcję mającą na celu rewindykację z Niemiec maszyn.

Konferencja Miejska i Powiatowa PPS. w Częstochowie

W niedzielę, dnia 7-go kwietnia br. o godz. 11 przed południem odbędzie się w lokalu Partyjnym przy ul. Kopernika 6 (Sala Konferencyjna I-sze piętro) Roczna Konferencja Komitetu Miejskiego i Powiatowego PPS. z udziałem I-szego Sekretarza W-K. PPS. w Kielcach Tow. Skowrońskiego. Wstęp dla delegatów dzielnic miejskich i Kół powiatowych za okazaniem mandatu wystawionego przez Kom. Miejski i Powiatowy PPS. w Częstochowie.

Komunikat Dzielnicy Śródmieście PPR.

Komitet Dzielnicy Śródmieście PPR powiadamia członków i sympatyków PPR, że w w sobotę 6 kwietnia w lokalu Komitetu (I Aleja 9) odbędzie się „Tygodniowy przegląd wydarzeń politycznych“. Początek o godz. 18-ej.

Komunikat OM. TUR

Organizacja Młodzieży TUR. Komitet Miejski, podaje do wiadomości swych członków, że zebranie ogólne członków odbędzie się w środę, dnia 10.4.46 r. o godz. 18 pp. w sali Konferencyjnej Kopernika 6.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

„Żywa Gazetka“

Komitet Miejski PPS. w Częstochowie, podaje do wiadomości swych członków, że w sobotę, dnia 6-go kwietnia 1946 r. o godz. 17.30 w lokalu partyjnym przy ul. Kopernika 6 (Sala Konferencyjna I-sze piętro) odbędzie się „Żywa Gazetka“, dla członków Partii, R. K. S. „Skra“, O. M. TUR, Stow. B. Więźniów Politycznych, oraz członków Rad Zakładowych, Zarządów Dzielnic PPS. z udziałem I-go Sekretarza W. K. w Kielcach.

Uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

Komunikat Zw. b. Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację

Zarząd Związku zawiadamia swych członków iż upływa termin składania fotografii do legitymacji, jak również prosi o wpłacanie zadeklarowanych składek członkowskich, które są już pobierane.

Komunikat Tow. Przyjaciół Żołnierza

W celu zorganizowania zbiórki pieniężnej i w naturze na podarki wielkanocne dla Wojska Polskiego powstał specjalny Komitet w skład, którego weszli przedstawiciele wszystkich warstw społeczeństwa częstochowskiego. Protektorat nad pracami zechcieli łaskawie przyjąć Przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej Karol Zajda, Ks. Dr. T. Kubina, Starostowie Grodzki i Powiatowy ob. ob. Wolański i Kaźmierczak.

Prace techniczne t. j. zbiórkę pieniężną powierzono organizacjom młodzieżowym t. j. Zw. Harcerstwa Polskiego, Zw. Walki Młodych, OM. TUR, Zw. Młodzieży Demokratycznej i młodzieży starszych klas szkół średnich oraz W. S. H.

Od dziś kwestarze będą zgłaszać się z listami do instytucji, firm, mieszkań i t. d. Jedynie listy z pieczątką Tow. Przyjaciół Żołnierza i Miejskiego Urzędu Inf. i Propagandy upoważniają do zbiórki na terenie miasta Częstochowy. Nad stroną finansową czuwa specjalna komisja w skład, której wchodzą Ks. Dr. Mądry, Prezes Stow. Kupców Jankowski i Przedstawiciel Związku Harcerstwa Polskiego D-h Zieliński.

Walne zebranie Polskiego Związku Zachodniego Obwód Częstochowa

Zarząd Polskiego Związku Zachodniego Obwód Częstochowa, zawiadamia wszystkich swoich członków o Walnym Zebraniu, które odbędzie się w dniu 10IV.46 r. o godz. 18.30 w I-ym terminie i o godz. 19-tej w II-gim terminie w Sali Miejskiej Rady Narodowej przy ul Aleja N. M. P. 35, I p.

Walne sprawozdawcze zebranie Okręgowego Twa Rzemieślniczego

Dnia 7 kwietnia 1946 r. o godzinie 15 w lokalu przy ul. Al. Wolności 44 (były dom Księcia) odbędzie się walne roczne sprawozdawcze zebranie Okręgowego Twa Rzemieślniczego w Częstochowie, na które zaprasza się wszystkich członków Twa.

W razie nie przybywa przepisowej ilości członków, zebranie to odbędzie się tegoż dnia w tym samym miejscu o godzinie 15.30 jako w drugim prawomocnym terminie.

Rekolekcje studentów W. S. A. H.

W dniach 8 i 9 bm. o godz. 17 odbędą się rekolekcje akademickie w sali Sodalicji Mariańskiej (pod salą Rycerską) na Jasnej Górze. Rekolekcje prowadzi O. Prof. Karol Rokoszyński.

Uwaga, samorządowcy

Zarząd Związku Prac. Samorządu Teryt. Użyteczności Publicznej Oddział w Częstochowie podaje do wiadomości, że nadzwyczajne zebranie członków wszystkich sekcyj odbędzie się dnia 6 kwietnia b. r. o godzinie 13.30 w pierwszym, a o godz. 14-tej w drugim terminie, w sali Straży Pożarnej w Częstochowie.

„Lunapark“ w Częstochowie

Otwarty dnia 31.III.46 r. „Lunapark“ (Przedsiębiorstwo Państwowe Nr. 4) w Częstochowie przy ul. Warszawskiej 27/29 czynny jest obecnie codziennie od godz. 14-22 „Lunapark“ posiada cały szereg bardzo ciekawych i atrakcyjnych imprez rozrywkowych. Wstęp na teren Lunaparku bezpłatny.

Niedzielne dyżury lekarzy

W dniu 7 kwietnia b. r. dyżurują następujący lekarze:

Internista — dr J. Banaszkiewicz—II Aleja 20;
Chirurg — dr. E. Dykier — Al. Wolności 29;
Ginekolog — dr. J. Bukowski — II Aleja 20;
Dentysta — dr. M. Bogdas — Al. Kościuszki 21;
Laryngolog — dr. J. Bielunas — II Aleja 33;
Okulista — dr. J. Kulesza — ul. Katedralna 7.

Nocne dyżury aptek

W tygodniu od 1-go do 7-go kwietnia b. r. dyżurują następujące apteki:

F. Frydego — III Aleja Nr. 50,
J. Pogorzelskiego — ul. Narutowicza 44,
K. Lembkiego, Raków ul. Limanowskiego tylko od godz. 8-ej do 19-ej.

Z kroniki milicyjnej

Kradli zboże z pociągu

(j) W dniu 12.III b. r. na stacji kolejowej Miedźno zatrzymał się pociąg załadowany zbożem, przeznaczonym dla okręgu mazurskiego (dawne Prusy Wschodnie)

W dniu tym służbę na stacji pełnili strażnicy Straży Ochrony Kolei. Niestety zamiast ochrony weszli w konszachty z konwojentem pociągu i za jego zgodą skradli większą ilość ziarna.

W wyniku dochodzeń i rewizji przeprowadzonej przez organa U. B. i M. O. odebrano większe ilości zboża i mąki od piekarza Eksnera Karola. U strażników kolejowych, Troniny Rocha i Garnczarka Feliksa znaleziono także większą ilość pszenicy, żyta i jęczmienia pochodzących z kradzieży. Tronina i Garnczarek zbiegli i ukrywają się. W aferę zamieszanych jest kilku kolejarzy ze stacji. Miedźno.

Młodociany woźnica spowodował wypadek

(j) W dniu 28.III b. r. we wsi Złochowice został przejechany przez furmankę jednokonną, powożoną przez 14-to letniego chłopca, nazwiskiem Kałmuk Stefan, sześćdziesięcioletni gospodarz Desperak Antoni.

Desperak doznał poważnych obrażeń ciała. Odpowiedzialność za wypadek ponosi również ojciec woźnicy Antoni Kałmuk, który powierzył małoletniemu chłopcu powożenie a sam znajdował się na tylnym siedzeniu.

Należy dodać, że nasi wieśniacy na ogół nie przestrzegają przepisów o ruchu kołowym, co jest często powodem nieszczęśliwych wypadków, pociągających w następstwie ofiary w ludziach.

—o—

Sport

Zebranie sekcji lekkoatletycznej CKS'u

W poniedziałek, t. j. dnia 8 kwietnia b. r., o godz. 18,30 w lokalu przy ul. Pułaskiego 2 (Gmach Rady Sportowej) odbędzie się zebranie sekcji lekkoatletycznej Częst. Klubu Sportowego. l. k.

Niedzielne rozgrywki o mistrzostwo klasy A

W ramach dalszych rozgrywek o mistrzostwo klasy A odbędą się zawody piłkarskie pomiędzy KOS Victoria a RKS Skrą na Stadionie Miejskim, Pułaskiego 2, o godzinie 15-ej oraz o godz. 11-ej, również na Stadionie Miejskim ,spotkają się CKS z RKS Stradom.

Zawody zapowiadają się b. ciekawie. l. k.

Nagroda Redakcji „Głosu Narodu“ dla zwycięzcy w biegu

„Trzymamy Straż nad Odrą i Nisą”

(sg) W dniu 14 kwietnia b. r. odbędą się w całej Polsce biegi lekkoatletyczne pod hasłem „Trzymamy Straż nad Odrą i Nisą“ ku uczczeniu powrotu tych rzek do Macierzy. Biegi te powtarzane będą corocznie, stwarzając tradycję narodowo-sportową.

Bieg taki odbędzie się również w naszym mieście z inicjatywy Miejskiego Ośrodka WF. i PW oraz Częstochowskiego Okr. Związku Lekkoatletycznego. Redakcja „Głosu Narodu“ ufundowała nagrodę dla zwycięzcy w częstochowskim biegu „Trzymamy Straż nad Odrą i Nisą“. Jest to waza platerowana stanowiąca nagrodę przechodnią, jednakże będzie ona mogła przejść na własność zawodnika, który odniesie trzykrotne z rzędu zwycięstwo.

Bieg „Trzymamy Straż nad Odrą i Nisą“ będzie równocześnie zapoczątkowaniem szeroko zakrojonego programu naszych lekkoatletów. Trasa biegu prowadzić będzie Alejami. Przypuszczamy, że spotka się on z dużym udziałem zawodników, jak również z zainteresowaniem społeczeństwa częstochowskiego, które w ten sposób wykaże nie tylko zrozumienie szlachetności samej imprezy, ale i jej znaczenia propagandowego.

Zapisy zawodników do wspomnianego biegu przyjmuje ob. Skotnicki (sklep ob. T. Klucznego, Plac Daszyńskiego) w godz.: od 9-13 i od 15-18.

Dla zawodników, którzy zajmą czołowe miejsca, przewidziane są cenne nagrody i dyplomy.

Przykładne ukaranie lekkomyślnego szofera

(j) Edward Skwara, szofer Wydziału Przemysłowego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach, został przez kierownika tego wydziału Władysława Kołodzieja wysłany służbowo samochodem do Łodzi.

Z powodu defektu w motorze, Skwara zmuszony został do zatrzymania się w Częstochowie, gdzie umieścił samochód na podwórzu domu Nr. 11 przy ulicy Narutowicza. W tym domu mieści się warsztat ślusarsko-reparacyjny Gustawa Brzozowskiego, do którego Skwara zwrócił się z prośbą o wyremontowanie samochodu.

Brzozowski po obejrzeniu uszkodzenia stwierdził, że naprawa motoru musi potrwać najkrócej dwa tygodnie. Skwara nie porozumiawszy się ze swym Urzędem w Katowicach, pozostał w Częstochowie i zaczął pić wespół z przygodnie poznanymi szoferami.

W dniu 24. XII. 45 r. został zatrzymany przez Milicję za opilstwo i osadzony w areszcie. Po dwóch dniach zwolniono go.

Po opuszczeniu aresztu Skwara wymontował z samochodu dwa koła, które następnie sprzedał Wacławowi Krogulskiemu za 3000 zł.

Za otrzymaną gotówke znów urządził sobie libację. Następnego dnia prosił Zygfryda Sirka aby wymontował zegary, czemu ten jednak się sprzeciwił. Skwara odkręcił trzecie koło, które sprzedał Zygmuntowi Lisieckiemu za 800 zł.

Zdobyte w ten sposób pieniądze Skwara znów przepił.

Zaniepokojony tym stanem rzeczy, właściciel warsztatu Brzozowski, powiadomił jednego z wywiadowców II Kom. M. O. Skwara został aresztowany, sprzedane koła odebrano i wmontowano do samochodu, który przeciągnięto na podwórze III Kom. Milicji. Skwarę zwolniono z aresztu sporządzając odpowiedni protokół. Dopiero teraz lekkomyślny szofer udał się do Katowic i zameldował się w swym Urzędzie. Zapytany przez kierownika, gdzie ma samochód, Skwara oświadczył, że jadąc przez las został zatrzymany przez „chłopców z lasu“, którzy zatrzymali go, jednak po stwierdzeniu, że samochód jest mocno zużyty puścili go wolno. Samochód jednak pozostawił na przechowaniu w Milicji, a sam powrócił. Po okazaniu zawiadomienia z Komendy Milicji, Skwara przyznał się do wszystkiego. Za czyn swój odpowiadał Skwara w dniu 23. III. 46 r. przed Sądem Okręgowym w Częstochowie. Postępowanie swe tłumaczył nieświadomością spowodowaną nadmiernym użyciem alkoholu, przy czym do winy się przyznał. Sąd skazał go za wymienione wyżej czyny na jeden rok i sześć miesięcy więzienia, obciążając kosztami postępowania i opłatami sądowymi. Na poczet kary zaliczono tymczasowy areszt zapobiegawczy.

Co ślina przyniesie na język

Wiersze ks. Jarzębowskiego w „Niedzieli“.

W numerze 14 tygodnika „Niedziela“ jest zamieszczony wiersz ks. Jarzębowskiego p. t. „Credo“. Ks. Jarzębowski niejednokrotnie już drukował swoje utwory w „Niedzieli“, wszystkie wszakże pozbawione były przypisku informującego gdzie i kiedy powstały, ten jeden posiada ów przypisek, co, sądzić należy, nie jest bez kozery. Ze względu na poziom tych utworów chcieliśmy o nich już parę razy pisać Np o umieszczonym w nr. 8 wierszu „Kyrie“, w którym był zwrot tej treści:

„Rzut oka na krzyż
Woła niemal, że w przymusie:
Chrystusie!
Chrystusie!...“

Jak „rzut oka“ może „wołać“ i dlaczego „w przymusie“? — nie rozumieliśmy tego, ale nie pytaliśmy o to, żeby nie być posądzonymi o specjalną złośliwość.

W „Credo“ autor z poety chodzącego górami i obłokami poetyckich wzruszeń przeobraża się w poetę — propagandystę rzymsko-katolickiego świata i w dwóch oddechach wymienia szereg nazwisk ludzkich: w jednym wierzących i dobrych, w drugim — potępionych i złych

Oczywiście rzecz tę wolno robić każdemu i przeciwko temu nie mamy nic, protestować wszakże musimy przeciwko dowolności łączenia danych nazwisk, dowolności, która dzieje się wbrew historycznej prawdzie zwyczajnej, prostej uczciwości ludzkiej, że jednak jest podana tysiącom ludzi, którzy nie mają dostępu do książek historycznych, że ludzie ci, czytając dane słowa nabierają fałszywych przekonań i utwierdzają się w nich, dlatego zabieramy głos i piszemy tych parę uwag.

Jakim skojarzeniom umysłowym zawdzięczać musimy fakt, że w jednym szeregu znaleźli się: męczennicy Nerona, znakomity poeta Dante, odkrywca Ameryki Kolumb, wyklęta swego czasu przez Kościół Joanna d'Arc, pozostający pod klątwą papieża Aleksandra IV, oskarżony o herezję i torturowany Savonarola, utopista Morus, Żołkiewski, Ludwik XVI, Traugutt i t. d., a w drugim Nero, Voltaire, Robespierre, Lenin, Luter, Haeckel i Nietzsche?

Co ma wspólnego Kolumb z Trauguttem, Dante z Żółkiewskim, a męczennicy Nerona z Ludwikiem XVI-ym? Jak można bez dyscypliny myślowej zestawiać z sobą pierwsze lepsze nazwiska, które przychodzą do głowy, i jak można — szanowna Redakcjo „Niedzieli“ — zestawienia te publikować nie bojąc się, że sieje się fałsz i uczy się historycznej nieprawdy?

Czy wolno w jednym szeregu łączyć z sobą drzewa i ptaki i twierdzić, że są to wszystko istoty jednego i tego samego gatunku?

Czy „licentia poetica“ upoważnia do przypadkowego kojarzenia z sobą nazwisk ludzi zupełnie przeciwnych sobie — łączenia wbrew prawdzie historycznej wbrew rzeczywistości, dla przesłanek tylko propagandowych?

Nero był okrutnym, despotycznym władcą, działającym tylko i wyłącznie dla celów osobistych, Voltaire filozofem, i poetą a Lenin budowniczym socjalistycznej Rosji, która — faktu tego nikt i nic nie zmieni — pierwsza oparła się i najwalniej przyczyniła się do pogromu hitlerowskich [illegible] Niemiec. Wiersze ks. Jarzębowskiego z r. 1938 zdaniem szanownej Redakcji „Niedzieli“ nic nie straciły z aktualności, skoro są odgrzebywane z dawnych lat i umieszczane w celach propagandowych.

Oczywiście, że chociaż chciałoby się przy imieniu Nerona dopisać nazwisko Hitlera, wierszy poprawiać nie można ani uzupełniać. Ale czy można je pisać wbrew prawdzie historycznej i czy trzeba je publikować? — sprawa to inna, warta wszakże zastanowienia. Giez.

—o—

Towarzystwo Popierania Kultury Regionalnej w Częstochowie wznawia swoją działalność

Walne zebranie Tow. Popierania Kultury Regionalnej odbędzie się dnia 11 kwietnia r. b. o godz. 5-ej (w drugim terminie o g. 6) w sali Gimnazjum Państw. im. H. Sienkiewicza, III Aleja Nr. 56.

Ze względu na wznowienie prac Towarzystwa po 6-letniej okupacji daje się zauważyć ogólne zainteresowane.

*

PODZIĘKOWANIE

Za wyleczenie mej Matki z niezwykle ciężkiego zapalenia płuc pragnę tą drogą złożyć szczere z głębi serca płynące podziękowanie Panu Doktorowi Szumerowi,

Za współczucie i pomoc w ratowaniu chorej serdecznie dziękuję felczerowi Panu Michno, I-szemu sekretarzowi P. P. S. Tow. J. Gronkiewiczowi, tow. J. Witkowskiemu, dyr. Ubezp. Społecznej Panu Michałowskiemu oraz Lekarzowi Naczelnemu U. S. Dr. Kahlowi.

KAZIMIERZ JUREK.

Zebrania „Jedności“

Przypominamy, że dn. 6 b. m. o godz. 17 odbędą się zebrania dzielnicowe członków Spółdzielczego Stowarzyszenia Spożywców „Jedność“ w Częstochowie. Zebrania odbędą się w lokalu: Szkoły Powszechnej przy ul. Szczytowej 26/30 — dla członków ze sklepu Nr. 1 oraz w Szkole Powszechnej na Stradomiu, przy ul. Sabinowskiej — dla członków ze sklepu Nr. 29.

Trochę prawdy!

Groch z kapustą

Z niejaką dumą i z daleko większą jeszcze dozą zarozumiałości twierdzimy, że Częstochowa to Europa. Cały świat zna ją ze słyszenia. Tysiące pielgrzymów zdążało tu od wieków i ruch ów znowu odżywa po wojnie.

Niestety zacni panowie kupcy albo nie znają się na rzeczy albo też nie chcą się przyczynić do wprowadzenia pewnych zasad estetyki, obowiązujących każdego śmiertelnika na codzień, a co dopiero mówić o handlu, gdzie bez tej estetyki nie może się obyć wcale. Jakie podobne słowa „etyka' i „estetyka". Dla zadokumentowania pierwszego wiszą ostrzegawcze tablice, niby „tabu", coś jak:

„Nie tykaj mnie, u mnie wszystko w porzadku"!

Widać, musi tak być, bo jakiż by cel miały owe piękne napisy. Pomińmy jednak w dzisiejszej pogwarce etykę. Zostawmy ją w błogim letargu, a zajmijmy się trochę estetyką.

Właściwie po co górnolotne pojęcia? Wystarczy po prostu „porządek".

Znałem kiedyś wiejskiego nauczyciela, który dziatwę uczył porządku w oryginalny sposób. Dzieci musiały śpiewać z kilkakrotną powtórką następującą pouczającą piosenkę:

„Porządek musi być,
Porządek musi być.
Bez tego-nie można żyć.
Bez tego nie można żyć".

Była to chyba metoda autosugestii. Przez ustawiczne wmawianie w siebie do osiągnięcia celu.

Coś takiego przydałoby się naszym przedstawicielom wolnego handlu. Przynajmniej raz w sobotę na zebraniach branżowych.

Ale teraz już poważnie: To, co się widzi w witrynach, na wystawach urąga wszelkim zasadom dobrego smaku.

Grzebień obok pasztetówki, szpilka do włosów o mało nie wpadnie do szklanki ze śmietaną, róża leży obok kożucha, marchew z gwoździmi, ołówki i atrament wdzięczą się do solonego śledzia. W ten sposób można by mnożyć przykłady do nieskończoności.

A jednak z tym trzeba skończyć! Oprócz owego niezwykłego pomieszania branżowego grzeszą nasze wystawy przeładowaniem towarów. Oko gubi się w ich nadmiarze. Po prostu narzucono rozmaitych gratów i przedmiotów, byleby zapchać półki, by były wszelkich różności pełne.

W masarniach pietrzą się zwoje kiełbas, góry szynek, piramidy boczków, freski salcesonów i mozaiki rolad.

Chociaż w tej branży porządek jest może trochę większy, nie wypada jednak wszystkiego pchać do okna. Lepiej trochę mniej, za to gustowniej!

Jakim cię widzą, takim cię piszą. Już z góry można być pewnym, że okno wystawowe zawsze powie prawdę o właścicielu sklepu. Jak tam nieraz wygląda! Wartoby kiedy zająć się takim przybytkiem i opisać go bliżej. A obsługa? Lepiej nie mówić. I to domaga się wszechstronnej dyskusji.

W każdym razie bardzo często nie ma zrozumienia dla podstawowych zasad dobrych obyczajów w handlu.

Niechaj nikt nie myśli, że niniejsze utyskiwania wypływają z utajonej złości do kupiectwa. Mają one na celu poprawić istniejące stosunki dla dobra obu stron: kupujących i sprzedających.

Byłoby może na czasie, urządzić w Stowarzyszeniu Kupców jakiś kurs dekoracji okien wystawowych, rozpisać konkurs z nagrodami i głosowaniem publiczności i t. p., a zobaczymy, co z tego wyniknie.

Sęp.

—o—

Z życia kulturalnego

Teatry Miejskie — sala duża
„Świerszcz za kominem" K. Dickensa

Dziś w sobotę 6 b. m. o godz. 19-ej oraz jutro w niedzielę 7 b. m. o godz. 15,30 i 19-ej sztuka w 4 aktach z prologiem i epilogiem Karola Dickensa p. t. „Świerszcz za kominem".

„Głupi Jakub" T. Rittnera dla robotników

Dziś w sobotę 6 b. m. o godz. 15,30 oraz jutro w niedzielę 7 b. m. o godz. 11-ej i w poniedziałek 8 b. m. o godz. 15,30 „Głupi Jakub", nader ciekawa sztuka w 3 aktach Tadeusza Rittnera w obsadzie premierowej.

Przedstawienia te zostały zorganizowane przez O. M. TUR i Dyrekcję Teatrów dla najszerszych warstw robotniczych po najniższych jednolitych cenach.

Sala Kameralna
„ROXY" komedia w 3 akt.

Dziś w sobotę 6 b. m. o godz. 19-ej oraz jutro w niedzielę 7 b. m. o godz. 15,30 i 19-ej komedia w 3 aktach pióra Barry Connersa p. t. „Roxy".

Kasa Teatrów czynna od godz. 10-ej do 12-ej i od 14-ej do rozpoczęcia przedstawień. Telefon kasy 21-61.

W przygotowaniu „Nitouche", operetka Herve'go w reżyserii B. Orlińskiego oraz „Wiosenne porządki", komedia Huxleya w reżyserii Mieczyńskiego.

Nareszcie koncerty popularne

W niedzielę, dn. 7 kwietnia b. r., o godzinie 12-ej Miejska Orkiestra Symfoniczna urządza w sali przy ul. Dąbrowskiego 16, pierwszy z zamierzonej serii koncertów popularnych, na który zaprasza miłośników muzyki lekkiej i wesołej.

Na program składają się: oberki — E. Mąkoszy, Reverie — Wawrzynowicza, Rapsodia Nr. 2 — Liszta, Opowieści lasku wiedeńskiego — Straussa, Zemsta nietoperza — uwertura Straussa. Na zakończenie Wiązanka operetkowa w wykonaniu ob. Laskowskiej.

Bilety od dnia dzisiejszego do nabycia w Wydziale Oświaty i Kultury. ul. Dąbrowskiego 7, pokój Nr. 108.

„Hiszpańska mucha" w Częstochowiance

W niedzielę, dnia 7 b. m. odegrana zostanie w sali teatralnej fabryki „Częstochowianka" po raz ostatni arcywesoła komedia p. t. „Hiszpańska mucha" przez popularny zespół sekcji teatralnej K. K. S. „Częstochowianka" pod reżyserią p. Kobylańskiego.

Wszystkich, którym dotychczas nie udało się widzieć tej komedii dajemy okazję po raz ostatni przed świętami.

Zoznaczamy, że ceny biletów zostały zniżone. Początek, jak zwykle o godz. 18-ej. Kasa czynna o godz. wcześniej.

Komunikat Polskich Artystów Plastyków w Częstochowie

Dnia 6 kwietnia 1946 r. o godzinie 17 w lokalu Związku Al. N. M. P. l. 14 odbędzie się Nadzwyczajne Zebranie. Obecność członków obowiązkowa.

SZACHY

(pod redakcją S. Limbacha)

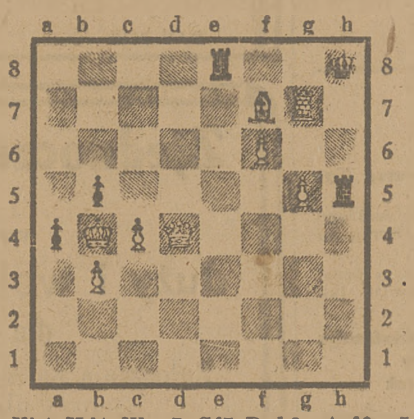
—o—

ZADANIE Nr. 9.

Z. S. Ogórek, Katowice

(Oryginalne dla „Głosu Narodu")

Czarne: Kh8, We8, Wh5, P: a4, b5 (5)



Białe: Kb4, Hd4, Wg. 7, Gf7, P: b3, c4, f6, g5 (8)

Białe matują w 3 posunięciu.

Jako jedną z wielu prac nadesłanych na nasz konkurs trójchodówek, dajemy dziś zadanie Z. Ogórka, który w mistrzostwie Katowic 1945 r. zajął 1 i 2 miejsce z Balcarkiem.

Rozwiązania zadań

Nr. 6. (M. Wróbel) 1. g4 — g5!
..Dow (d8); 2. Gh5; He5; 3. Kh7 mat.
...Wb2! 2. Kf6, W: e2; 3. d7 mat.
...Wb3! 2. Gc4, dow. 3. Gf7 mat.
...Wa2! 2. Gg4! dow. 3. Gd 7 mat
1. Gc4? Ha2! Kf5, Hf2 †! bez mata.

Zadanie przedstawia połączenie wentyla (valve) z ideą zwaną Anti - Bristolem, czyli odwrotnością torowania drogi, a więc zamknięciem linii H przez Wa5. Wentyl jest równoczesnym otwarciem jednej linii figury (a1—h1) i zamknięciem drugiej linii a1-h8 przez Wb1.

Za rozwiązanie zadania nr. 4 (M. Wójcik) nagrody otrzymują: M. Wróbel, Kraków, A. Michałowski i J. Szolc, Częstochowa. Za rozwiązanie zadań nr. 7, 8 i 9 przewidziane są dalsze nagrody.

*

NADZW. WALNE ZEBRANIE CZĘST. KL. SZACHISTÓW

W dniu 31.III b. r. odbyło się Nadzw. W. Zebranie Częstochowskiego Klubu Szachistów. Zebraniu przewodniczył ob. Adam Poros, sekretarzował B. Cichomski. Po dość długiej i rzeczowej dyskusji wybrano nowy Zarząd Klubu (wobec poprzedniej rezygnacji całego Zarządu), który przedstawia się następująco: Prezes Prof. E. Beer, I wiceprez. H. Skalik, II wiceprez Prof. A. Czarnota, sekretarz A, Michałowski, ref. propagandy S. Limbach, gospodarz E. Sołtysiak, skarbnik M. Wieczorek. Komisja rewizyjna: B. Cichomski, H. Borkowski i Pyrkosz. Po wolnych wnioskach i uchwaleniu szeregu żywotnych dla Klubu sprawy, zebranie zakończono.

✦

ZGON MISTRZA ŚWIATA Dr. ALECHINA

W Portugalii zmarł szachowy mistrz świata, Rosjanin, Dr. Aleksander Alechin. W jednym z nast. numerach omówimy jego działalność szachową.

✦

Podana przez nas, w poniedziałkowym numerze wiadomość o seansie gry jednoczesnej Dr. Tartakowera była żartem Prima-Aprilisowym, na który nabrało się kilku szachistów W zasadzie nie przyniosło to nikomu szkody a wniosło nieco humoru w poważny nastrój klubu. Rozwiązanie 2-ch zadań też wybitnie 1-kwietniowych podamy w nast. numerze.

✦

Międzymiastowy mecz szachowy Katowice — Częstochowa

Jutro w niedzielę o godz. 10-ej przed poł. zostanie rozegrany w lokalu Częst. Klubu Szachistów przy II Alei 35, III ptr. mecz szachowy pomiędzy reprezentacją Katowic, a repr. Częstochowy.

Reprezentacja Częstochowy wystąpi w następującym składzie: prof Czarnota, prof. Beer, Limbach, prof. Puczyński, Cichomski, Skalik, Wieczorek i Borkowski.

✦

Ciągnący się od grudnia 1945 r. turniej o mistrzostwo Częstochowy już w tym tygodniu zakończy się a wynik podamy w nast. dodatku szachowym.

—o—

Odpowiedzi Redakcji

Częstochowianin. — Nie skorzystamy.

Inka — List w sprawie ulicznego handlu — do przekazania autorowi notatki umieszczonej w naszej gazecie.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

PRZETARG

na sprzedaż 2 automatów do wyrobu śrub, 1980 sztuk śrubokrętów i 4 szt. motorków elektrycznych.

Zarząd Miejski w Częstochowie ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż:

2 automatów do wyrobu śrub
1980 sztuk śrubokrętów
4 sztuk motorków elektrycznych K.M. 2.

Przetarg odbędzie się dnia 12 kwietnia r. b. o godzinie 12 w południe w Wydziale Gospodarczym (Ratusz) I piętro pokój Nr 9.

Oferty w kopertach zalakowanych z napisom „Przetarg na sprzedaż utomatów do wyrobu śrub, śrubokrętów i motorków elektrycznych“ należy złożyć do dnia 12 kwietnia r. b. do godziny 9-ej rano w Wydziale Gospodarczym.

Oferty można składać na każdy z wyżej wyszczególnionych przedmotów oddzielnie.

Informacji odnośnie sprzedaży automatów do wyrobu śrub i śrubokrętów udziela magazynier w magazynach przy ul. Wilsona Nr 20/22 odnośnie sprzedaży motorków elektrycznych można uzyskać informacje w budynku głównym Zarządu Miejskiego — Aleja Nr 45, oficyna, parter.

Prezydent Miasta (—) Dr T. J. WOLAŃSKI

PAP 3073

ZAWIADOMIENIE

Częstochowskie Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości przypomina, że w dniu 7 kwietnia b. r. (w niedzielę) o godz. 15 we własnym lokalu tj. przy ul. III Aleja Nr 49, odbędzie się zwyczajne zebranie członków.

Proszeni są wszyscy właściciele domów i placów.

ZARZĄD.

PAP 3077

KOMUNIKAT

Stowarzyszenie Kupców Polskich w Częstochowie zawiadamia swych Członków, że na Walnym Zebraniu w d. 31 marca 1946 r. został wybrany nowy Zarząd Stowarzyszenia, który na posiedzeniu w dniu 1 kwietnia 1946 r. ukonstytuował się jak następuje:

Prezes — Jankowski Franciszek
I Viceprezes — Trawiński Roman
II Viceprezes — Ordon Józef
Skarbnik — Żyłka Stanisław
Sekretarz — Stawarz Mieczysław
Gospodarz — Piątkowski Teodor
Członkowie Prezydium
Doliński Marian
Szymkowiak Wincenty
Kubicki Jan
Członkowie Komisji Rewizyjnej
Jakubczyk Jan
Majewski Kazimierz
Janikowski Wacław

PAP 3060

WYDZIAŁ POWIATOWY W CZĘSTOCHOWIE

ogłasza

Przetarg nieograniczony

na wykonanie robót **malarskich i murarskich.**

Plan robót można oglądać w godzinach od 9—12 w biurze Wydziału pokój Nr 12.

Oferty należy wnosić do Wydziału Powiatowego, ul. Sobieskiego 7, pokój 12 w zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferta na wykonanie robót malarskich (murarskich).

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 11.IV.1946 r. o godz 12. Wydział Powiatowy zastrzega sobie prawo wyboru oferenta jak również unieważnienie przetargu bez podania powodów.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starosta Powiatowy
(—) J. Kaźmierczak

PAP 3061

Wydział Powiatowy w Częstochowie sprzeda w drodze licytacji wolant w bardzo dobrym stanie. Osoby zainteresowane mogą go dokładnie obejrzeć w garażach Starostwa Pow. przy ul. Sobieskiego 7, w dniu licytacji, tj. 11 kwietnia 1946 r. o godz. 11.

Wadium w kwocie 5.000 zł należy wpłacić do kasy Wydziału przed przystąpieniem do licytacji.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starosta Powiatowy
(—) J. Kaźmierczak

PAP 3062

OSTRZEŻENIE

W dniu 2.4. b. r. dokonano włamania do magazynów firmy „Jung“. w Częstochowie

Łupem włamywaczy padła gaza młyńska Nr 8, 9, 10, 11, 12 i 15, marek „Wydler“, „Dufour“, „Pestallozi“, „Reiff-Franck“ i „Korona“ oraz gaza niestemplowana.

Wydział Śledczy Komendy Miasta M. O. w Częstochowie ostrzega wszystkie firmy tej branży i młynarzy przed kupnem gaz wyżej wymienionych numerów i firm.

Za wskazanie osób w których posiadaniu znajduje się gaza z firmy „Jung“ w Częstochowie, czy też udzielenie wskazówek, które dałyby możliwości ujęcia sprawców, firma Jung wyznacza wysoką nagrodę.

Wydział Śledczy Komendy Miasta M. O. w Częstochowie.

PAP 4047

ś. † p.
z Pietrzyków **HELENA OZIEMBŁO**

Opatrzona św. Sakramentami, po długich ciężkich cierpieniach, zasnęła w Panu dnia 4 kwietnia 1946 r., przeżywszy lat 60.

Wyprowadzenie najukochańszych nam zwłok z domu żałoby przy ul. Najśw. Panny Maryi Nr 38 nastąpi w sobotę o godz. 3-ej po poł. do kościoła N. M. Panny, po czym pogrzeb na cmentarzu na Kulach.

Na smutne te obrzędy zapraszają pozostali w głębokim smutku

Mąż, córka, wnuczki, w nieobecności córki i zięciów.

PAP 3078

Podziękowanie

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom

ś. † p.

Ireny Grycy

najserdeczniejsze „Bóg zapłać“ składają

Matka, brat i rodzina.

Msza św. za spokój duszy Zmarłej zostanie odprawiona dnia 9 kwietnia tj. we wtorek o godz. 9-ej w kościele św. Zygmunta.

PAP 3056

Podziękowanie

Wszystkim którzy w ciężkich dla nas chwilach okazali nam tyle serdecznego współczucia i wzięli udział w pogrzebie ukochanego Ojca i Dziadka naszego

ś. † p.

Stanisława GRZYBKA

w szczególności pracownikom Powiatowego Zarządu Drogowego, Starostwa Powiatowego, koleżankom i kolegom, sąsiadom oraz tym wszystkim zacnym osobom, które na swych barkach niosły ukochane nam zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku tą drogą składa serdeczne „Bóg zapłać“

PAP 3014 **Rodzina.**

L. 018299

Redaguje Kolegium. Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja „Głosu Narodu“, III Aleja 52. Tel. 2245 i 22··. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Druk. Państw. Nr. 1 w Częstoch. pod dyr. mgr. W. Nowickiego.